

ELIZA PIECIUL-KARMIŃSKA

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

## „Nadpisane w tłumaczeniu”, czyli historia plagiatu tłumaczeniowego baśni braci Grimm

Dzieje wydania baśni braci Grimm omawianego szczegółowo w niniejszym tekście mogą być poglądową ilustracją wydawniczych, translatorskich i redakcyjnych działań „na skrót”, które wzbudziły wielkie emocje i stały się punktem wyjścia dyskusji nie tylko o rzetelności wydawniczej, lecz również o swoistości samych baśni braci Grimm. Opis konkretnych wydarzeń to zatem wstęp do szczegółowej analizy przekładu *Baśni braci Grimm. Oryginalnych* (Grimm 2018), która umożliwia ujawnienie rzeczywistego źródła omawianego wydania.

### 1. Zapis wydarzeń

Od wiosny 2018 roku firma WasPos zapowiadała prawdziwie sensacyjną pozycję: *Baśnie braci Grimm. Oryginalne*. Wydawnictwo to ogłosiło na swoim profilu facebookowym, że nowe wydanie znanych baśni będzie absolutnie unikalne, do rąk czytelników trafi bowiem po raz pierwszy polski przekład oryginalnego wydania *Kinder- und Hausmärchen* z lat 1812-1815. Taka publikacja mogła się stać w istocie wielkim wydarzeniem filologicznym i edytorskim – porównywalnym z pierwszym anglojęzycznym przekładem pierwotnego wydania zbioru baśni Grimmowskich, opublikowanym w wydawnictwie Princeton University Press dopiero w roku 2014, aż dwieście lat po publikacji niemieckiego oryginału. Profesor Jack Zipes, autor tego tłumaczenia, napisał we wstępie, że przez

czterdzieści lat swojej pracy badawczej zastanawiał się, dlaczego nikt jeszcze nie przełożył pierwotnej wersji baśni, aż wreszcie w 2012 roku sam zdecydował się podjąć tego ambitnego zadania (Zipes xvii).

Dlaczego pierwsze wydanie *Kinder- und Hausmärchen* (KHM) z lat 1812-1815 tak długo nie istniało w języku angielskim, chociaż same baśnie braci Grimm, oparte na siódmym wydaniu z 1857 roku, to najczęściej tłumaczone dzieło literatury niemieckiej? Dlaczego to pierwotne wydanie baśni nie doczekało się dotąd przekładu na język polski, a wszystkie dotychczasowe tłumaczenia bazowały na edycji z 1857?

Pierwsze wydanie KHM jest zbiorem złożonym, heterogenicznym i wciąż kryjącym wiele tajemnic (Pieciul-Karmińska 2016, 2019). Grimmowie, publikując swoje baśnie w latach 1812 (tom I) i 1815 (tom II), przekazali czytelnikom zestaw różnorodnych tekstów, wśród których dominowały źródła pisane, niejednokrotnie sięgające XVI wieku (por. Rölleke 1986), oraz fabuły przekazane im przez informatorów, reprezentujących niemal cały przekrój społeczny ówczesnych Niemiec: od dziesięcioletniej Amalie Hassenpflug po emerytowanego wachmistrza Krausego, od mieszkającej na wsi Dorothei Viehmann poprzez dobrze wykształcone mieszczańki, a kończąc na przedstawicielach arystokracji (rodziny von Haxthausen i von Droste-Hülshoff). Część baśni spisana została w rozmaitych dialektach niemieckich, co dodatkowo komplikuje lekturę oryginału i jeszcze bardziej utrudnia pracę ewentualnemu tłumaczowi (por. Pieciul-Karmińska 2019).

Przekład pierwszego wydania *Kinder- und Hausmärchen* wymaga zatem solidnego przygotowania filologicznego oraz doskonałej znajomości niemieczyny – nie tylko tej z początku XIX wieku, lecz także bardziej archaicznej. Znam nam z polskich przekładów wydanie siódme jest o wiele prostsze w odbiorze i tłumaczeniu, gdyż Wilhelm Grimm przez 45 lat pracy redakcyjnej (1812-1857) w znaczący sposób zmodyfikował teksty baśni, nadając im spójny kształt (por. Pieciul-Karmińska 2013). Baśnie z siódmego wydania prawie nie różnią się między sobą stylistyką i językiem, podczas gdy poszczególne baśnie z pierwszego wydania to odrębne światy, ujawniające swoje źródła choćby w charakterystycznym stylu hugenotki z Hesji Dorothei Viehmann (por. Ehrhardt), we fragmentach szesnastowiecznych satyr czy też w baśniach spisanych w dialekcie platt przez malarza Philippa Ottona Runego.

Jesienią 2018 roku ukazała się wreszcie zapowiadana książka: wydawnictwo WasPos opublikowało *Baśnie braci Grimm. Oryginalne*. Ze wstępu dowiadujemy się, że publikacja ta „stanowi jedyny na polskim rynku przekład oryginalnych *Baśni braci Grimm*” (Grabowska 8), jednak z niewiadomych powodów wydawnictwo przemilczało tytuł oryginału oraz nie wskazało tekstu źródłowego,

choć w przypadku tak istotnej, a wręcz przełomowej publikacji byłaby to informacja kluczowa. Dowiadujemy się jedynie, iż tekst tłumaczyła Dorota Syguła, a redakcją i korektą zajmowało się w sumie pięć osób wymienionych z imienia i nazwiska.

Jako tłumaczka pełnego siódmego wydania zbioru baśni braci Grimm (Grimm 2010) czułam się w obowiązku przeanalizować ten nowatorski przekład wydawnictwa WasPos. Analiza porównawcza wykazała, że w polskim przekładzie znajdują się fragmenty nieobecne w niemieckim oryginale, a także zaskakujące kalki z języka angielskiego, wskazujące na możliwy związek z angielskim przekładem wspomnianego już tutaj profesora Zipesa<sup>1</sup>. Tymi obserwacjami podzieliłam się na na facebookowym profilu „Rumpelszyk”<sup>2</sup>, który jest platformą popularyzacji wiedzy o baśniach braci Grimm. Następnego dnia po publikacji tych komentarzy firma WasPos wydała na Facebooku następujące oświadczenie:

W wyniku błędu ludzkiego został oddany zły plik z błędnym tłumaczeniem, w związku z czym zleciliśmy wycofanie „Baśni braci Grimm” ze sprzedaży. Za błąd przepraszamy i prosimy o wyrozumiałość oraz nie komentowanie postu, gdyż wszyscy jesteśmy tylko ludźmi (pisownia oryginalna).

Dzień później w kolejnym wpisie wydawnictwo wyjaśniło dodatkowo: „prawidłowy plik, nad którym tyle czasu pracowaliśmy został nadpisany przez nieprawidłowy (który był opracowany na nasze własne potrzeby w celu ustalenia ostatecznego wizualnego kształtu)” (pisownia oryginalna).

Mimo że książka została wycofana ze wszystkich księgarni, to jednak uznałam, że należy upublicznić wątpliwości związane zarówno z samym tłumaczeniem, jak i rzetelnością argumentów, którymi wydawnictwo usiłowało wyjaśnić

- 1 Zresztą sam tytuł polskiego wydania (*Baśnie braci Grimm. Oryginalne*) mógł już budzić wątpliwości, gdyż nie jest jasne, jak rozumieć „oryginalność” baśni. Wyjaśnienie przynosi dopiero angielski podtytuł przekładu Zipesa, czyli *The Original Folk & Fairy Tales of the Brothers Grimm*. Przymiotnik „original” w takim kontekście oznacza ‘pierwotny’ lub ‘pierwszy’, gdyż mowa tutaj oczywiście o pierwszym wydaniu zbioru *Kinder- und Hausmärchen* z lat 1812-1815. W polskim tytule *Baśnie braci Grimm. Oryginalne* mamy zatem do czynienia z fałszywym przyjacielem tłumacza, który równocześnie jasno wskazuje na swoje anglojęzyczne źródło. W polszczyźnie o takim zbiorze nie powiemy „oryginalny”, rezerwując to określenie dla zaznaczenia obcojęzycznego kształtu tekstu: „oryginalne” baśnie braci Grimm to baśnie w niemieckiej wersji językowej.
- 2 Por. <https://www.facebook.com/rumpelszykpl>.

okoliczności publikacji owej „absolutnie unikalnej” książki. Postanowiłam napisać obszerny tekst, w którym spróbuję dowieść ponad wszelką wątpliwość, że wydanie, które – zgodnie z informacją wydawcy – sprzedało się już w dwóch nakładach, jest nie tyle „złym plikiem z błędnym tłumaczeniem”, co po prostu przekładem angielskiego tłumaczenia Zipesa.

Mocne oskarżenie o translatorskie „piractwo” domagało się rzetelnego uzasadnienia. Wydawnictwo WasPos nie ujawniło bowiem, co się naprawdę stało, i najwidoczniej nie miało takiego zamiaru, skutecznie blokując i kasując pytania oraz głosy krytyczne pojawiające się na jego fanpage’u na Facebooku. Co ciekawe, wydawnictwo milczało także o drugim tomie baśni, który zgodnie z wcześniejszą zapowiedzią niebawem miał się ukazać.

15 grudnia 2018 na portalu *Lubimy czytać* opublikowałam tekst *Nadpisane w tłumaczeniu* (Pieciul-Karmińska 2018a), który wywołał falę komentarzy<sup>3</sup> i liczne dyskusje. Trzy dni później wydawnictwo WasPos opublikowało oświadczenie, w którym przyznało się do wszystkich zarzucanych błędów, ponownie usprawiedliwiając się „nadpisaniem plikiem” (por. Przyłucka). Właścicielka wydawnictwa wyjaśniała, że wszyscy pracowali na jednym komputerze, nie zrobiono żadnych kopii pierwotnego tłumaczenia, przez co plik z przekładem z oryginału bezpowrotnie zniknął. W opinii internautów argument ten był bardzo mało przekonujący i w licznych komentarzach wyrażano opinię, że tłumaczenie z niemieckiego po prostu nie istniało<sup>4</sup>. Sporym zaskoczeniem była też prośba właścicielki wydawnictwa. Kończąc swoje oświadczenie, wezwała ona krytyków, by wystąpili w roli rzecznika wydawnictwa starającego się o życzliwość prof. Zipesa, autora tłumaczenia użytego przez polskie wydawnictwo:

Bardzo zależy nam na wyjaśnieniu całej sytuacji prof. Jackowi Zipesowi. Jeśli ktoś z Was, w kontekście sprawy „Baśni”, nawiązał już z kontakt z profesorem, byłibyśmy niezmiernie zobowiązani za zreferowanie pełnego obrazu tego nieporozumienia i przyjęcie na siebie de facto roli mediatora (Przyłucka).

Oświadczenie miało zapewne zabezpieczyć wydawnictwo WasPos przed roszczeniami, co z punktu widzenia formalnego może zamykać sprawę. Jed-

3 Gdy tekst trafił na portal Wykop.pl, gdzie doczekał się prawie 12 tysięcy wyświetleń, sprawa zaczęła zataczać coraz szersze kręgi (por. <https://tinyurl.com/yakdltel>). Kolejnymi miejscami był Onet: <https://tinyurl.com/y83t4r7z> i Wirtualna Polska: <https://tinyurl.com/ycopafrf>.

4 Por. komentarz pod oświadczeniem na stronie Wykop.pl: <https://tinyurl.com/ydd3bjqb>, dostęp 14 lipca 2019.

nak z punktu widzenia translatoryki i badań nad recepcją baśni braci Grimm w Polsce problem dopiero się zaczął, gdyż opublikowany tekst to cała kopalnia kwestii translatorycznych. Przejdźmy zatem do omówienia samego wydania.

## 2. Analiza translatorska *Baśni braci Grimm. Oryginalnych*

Już pobieżna lektura tego wydania baśni braci Grimm pozwala dostrzec liczne nieporadności językowe. Zamiast „wątrobianki” i „kaszanki” czytamy tu o „wątrobiej” i „krwawej” kielbasie (334)<sup>5</sup>. W *Jasiu i Małgosi* wiedźma siada na „płyce”, którą Małgosia wsuwa do „piekarnika” (77), a zatem wiedźma w tej wersji ginie we współczesnym piecyku kuchennym. Z tego przekładu dowiemy się także, że serce może „łopotać” (jak w zdaniu: „Kiedy nadeszła kolej panny, opowiedziała bardzo konkretną historię, która zaniepokoiła arystokratę i sprawiła, że jego serce załopotowało...”, 297). Znajdziemy tutaj także skomplikowane i niezrozumiałe zdania, na przykład: „Starszy mężczyzna nie miał pojęcia, jak ma sprostać wyżywieniu się” (306) lub: „Wkrótce nadleciały ptaki, których śpiew pozostawił nietknięty w lesie...” (32), czy też: „Na szczęście nie został ugodzony żadnym ciosem jej zadany” (230).

Wydanie to zawiera także błędy stylistyczne, gdyż nadużywa współczesnych kolokwializmów, absolutnie nielicujących z archaicznym światem baśni. W przekładzie Doroty Syguły czytamy, iż „król był w szoku”, księżę „wytrzasnął” sobie skądś żonę, Roszpunka spędziła z księciem „niesamowity czas”, wiedźma, zapraszając Jasia i Małgosię do swej chatki, mówi: „Będzie wesoło”, a gołąbki w *Kopciuszk* przemawiają „esemesowym” stylem: „Zero krwi. Złoty pantofelek idealny. To naprawdę ona. Ta z balu” (206).

Jednak owa nieudolność w doborze słów i w formułowaniu poprawnych gramatycznie zdań nie jest tutaj najistotniejsza. Ważniejsze są bowiem nieuprawnione dodatki oraz kalki językowe, których źródłem nie mógł być niemiecki tekst oryginału. Analizując polskie wydanie, zadałam sobie kilka pytań: Czy tekst niemieckiego oryginału odegrał jakąkolwiek rolę w omawianym tłumaczeniu? Czy językiem źródłowym przekładu *Baśni braci Grimm. Oryginalnych* był język angielski, a tekstem źródłowym przekład Zipesa z 2014 roku?

Aby odpowiedzieć na te pytania, musiałam w mojej analizie polskiego przekładu uwzględnić przede wszystkim anglojęzyczny przekład Zipesa i jego

5 Z racji bardzo dużej liczby cytowanych fragmentów w nawiasach podany zostanie tylko numer odnośnej strony, przy czym wszystkie cytaty niemieckie pochodzą z pierwszego wydania baśni braci Grimm (Grimm 1812), cytaty anglojęzyczne z przekładu Jacka Zipesa (Grimm 2014), a cytaty polskojęzyczne opierają się na wydaniu wydawnictwa WasPos (Grimm 2018).

metodę tłumaczeniową. Tłumaczenie Zipesa z roku 2014 pod tytułem *The Complete First Edition. The Original Folk & Fairy Tales of the Brothers Grimm. Translated and edited by Jack Zipes* ma – jak każdy przekład literacki – swój językowy kształt i artystyczny styl. Profesor Zipes to zasłużony badacz baśni Grimmów, ale jego koncepcja tłumaczeniowa pierwszego wydania jest dyskusyjna i nie oddaje sprawiedliwości oryginałowi, gdyż spłaszcza heterogeniczność stylistyczną poszczególnych baśni w duchu *fluent translation*, jak rozumie to Lawrence Venuti (1995). Wszystkie baśnie w przekładzie Zipesa są do siebie podobne i nie odnajdziemy w nich swoistości językowej poszczególnych oryginalnych tekstów. Ponadto Zipes w arbitralny sposób zmienił układ graficzny oryginału – rozbił pierwotny tekst na akapity, dzielił długie zdania, a niejednokrotnie zmieniał ich sens gramatyczny (np. zdania przyczynowe zamieniał na przydawkowe). Wszystko to sprawia, że jego przekład ma rozpoznawalny charakter i w wielu istotnych punktach odbiega od niemieckich baśni. Zipes dokonywał także modyfikacji treściowych, często zdarzało mu się rozszerzać lub ubarwiać teksty oryginałów i popełnił też kilka drobnych błędów – zarówno w interpretacji archaicznych słów niemieckich, jak i w zakresie odczytywania dawnych realiów (przykłady poniżej).

Należało zatem sprawdzić tekst polski właśnie w tych miejscach, w których Zipes odchodzi od oryginału, poszerza go lub popełnia błędy. Zgromadzony materiał porównawczy uporządkowany został w następujących kategoriach: 1. tytuły baśni, 2. ślady modyfikacji treściowych Zipesa w tekście polskim, 3. kalki translatorskie z tekstu Zipesa oraz 4. powielanie błędów amerykańskiego tłumacza.

### 2.1. Tytuły baśni

To pierwszy i ważny trop w poszukiwaniach źródła przekładu *Baśni braci Grimm. Oryginalnych*, gdyż polskie tytuły często nijak się mają do oryginalnych niemieckich, za to znakomicie współgrają z przekładem angielskim. Najwyraźniej widać to na przykładzie zdrobnień, gdyż niemieckie formy deminutywne przełożone są na angielski jako fraza z przydawką „little”. A zatem tam, gdzie Grimmowie piszą zdrobniale „Brüderchen” (braciszek), „Schwesterchen” (siostrzyczka), „Mäuschen” (myszka), „Vögelchen” (ptaszek), „Hühnchen” (kurka), tam w tekście angielskim czytamy „little brother”, „little sister”, „little mouse”, „little bird”, „little hen”. I chociaż w polskim słownictwie istnieje cała gama możliwości tworzenia form hipokorystycznych, w edycji wydawnictwa WasPos odnajdujemy analogiczne frazy, takie jak: „mały braciszek”, „mała siostrzyczka”, „mała mysz”, „mały ptaszek”, „mała kura”... W innych tytułach pojawia się także

„mała wesz” i „mała pchła”, chociaż język polski dysponuje przecież zdrobnieniami<sup>6</sup>: „kurka”, „myszka”, „weszka”, „pchelka” itp.

Wśród polskojęzycznych tytułów baśni Grimmowskich znajdziemy także takie kurioza jak *Niebieskobrody*, *Mądra córka farmera* i *Rumpelstiltskin*, chociaż w tradycji polskiego przekładu Grimmów baśnie te znane są jako *Sinobrody*, *Mądra wieśniaczka* i *Rumpelszytk* (lub *Titelitur*). Chyba nikogo nie trzeba przekonywać, że na początku XIX wieku w Niemczech nie było farmerów, a słowo to trafia do polskiego wydania za sprawą angielskiego tytułu: *The Clever Farmer's Daughter*. Podobnie tytuł baśni *Allerleirauh* w polskiej tradycji tłumaczeniowej to *Wieloskórka*, ale ponieważ Zipes daje tytuł *All Fur*, w przekładzie Wydawnictwa WasPos baśń nazywa się *Samo Futro*...

Jednak kalki w tytułach baśni to dopiero początek problemu. Ślady anglicyzmów zaskakują w wielu innych miejscach. W kilku baśniach czytamy o „lordach”, ponieważ niemieckie słowo „Herr” (pan) Zipes tłumaczy jako „lord”, więc w wersji Syguły pojawia się przykładowo postać „lorda zamku”. W innej baśni znajdziemy „dżentelmena” tudzież „asystentkę”, a sługa króla w baśni *Kot w butach* idzie „do tawerny wypić drinka”.

## 2.2. Modyfikacje z tekstu Zipesa w tłumaczeniu polskim

Jeśli prześledzi się wybrane fragmenty, w których Zipes znacznie modyfikuje tekst niemieckiego oryginału, i odnajdzie się je potem w tekście polskim, łatwo udowodnić, co było tekstem źródłowym dla polskiego wydania.

Zacznijmy od przykładu tak ewidentnego, że aż nieprawdopodobnego: oto w baśni *Jaś i Małgosia* wiedźma wita zgubione dzieci rymowanymi słowami, w których pyta, kto objada jej domek: „knuper, knuper, kneischen! / wer knupert an meinem Häuschen!” (54). W oryginale rym opiera się na parze słów: „kneischen – Häuschen”<sup>7</sup>. Amerykański tłumacz w poszukiwaniu rymu do słowa „house” sięgnął po „louse” („wesz”) i pisze tutaj: „Nibble, nibble I hear a louse! / Who's that nibbling on my house?” (47). Co robi tłumaczka w komentowanym tu wydaniu? Przepisuje anglojęzyczną rymowankę bez świadomości, że „louse” pojawiło się tutaj wyłącznie z powodów formalnych, a nie treściowych i ma

6 Na marginesie warto dodać, że także w innych fragmentach tekstu tłumaczka w zadziwiający sposób zapomina, iż w języku polskim istnieją słowotwórcze możliwości tworzenia zdrobnień, i pisze: „Kto jadł z mojego małego talerza? Kto pił coś z mojego małego kubka?” (184).

7 Słowo „Häuschen” (domek) czytać trzeba zgodnie z wymową dialektu heskiego jako [haiʃən], by rymowało się z [kneiʃən]. W moim przekładzie siódmego wydania ten sam rym przetłumaczyłam jako: „Chrup chrup, trach trach, / Kto zjada mój dach?”.

takie znaczenie jak „kij” w wylizance „pałka-zapałka”. I dlatego słowa więdźmy w *Jasiu i Małgosi* w przekładzie Sygufy ocierają się o purnonsens: „Gryz, gryz, słyszę wszy! / Kto pałaszuje mój dom?” (74).

W oryginalnej baśni *Dziecko Maryi* pojawia się biblijna fraza o „chlebie powszednim” (niem. „das tägliche Brot”), nieobecny na stole rodziców tytułowej bohaterki, którzy byli „tak biedni, że nie mieli już chleba powszedniego i nie wiedzieli, co mają mu [dziecku] dać do jedzenia” (niem. „Sie waren aber so arm, daß sie nicht mehr das tägliche Brot hatten und nicht wußten, was sie ihm sollten zu essen geben”, 8). Zipes nie rozpoznaje tu aluzji do *Ojciec nasz* i wprowadza współczesne sformułowanie: „nie mogli sobie pozwolić na codzienne posiłki”, czyli: „they couldn’t afford daily meals anymore and didn’t know how they would provide food for their daughter” (17). I taka też wersja pojawia się w przekładzie na polski: „Byli tak biedni, że nie mogli już sobie pozwolić nawet na codzienne posiłki i nie wiedzieli, w jaki sposób zapewnić pożywienie swojej córeczce” (21).

W tej samej baśni główna bohaterka zostaje posądzona o to, że jest „ludożerczynią” (niem. „Menschenfresserin”): „es ging ein Gemurmel, die stumme Königin sey eine Menschenfresserin” (13), czyli dosłownie: „rozeszło się szemranie, iż niema królowa jest jakoby ludożerczynią”. Zipes adaptuje tekst do tradycji anglosaskich baśni i wprowadza postać ogrzycy („ogress”), pisząc: „a rumor began circulating among the people that the queen was an ogress” (20), co w wersji polskiej zostaje odwzorowane: „wśród poddanych zaczęła krążyć pogłoska, że królowa jest ogrem” (25)<sup>8</sup>.

Niemiecki wilk z baśni *O wilku i siedmiu koźlątkach* czuje ciężar „w ciele”: „Als der Wolf ausgeschlafen hatte, so fühl’ er es so schwer im Leib” (20), czyli: „Gdy wilk się wyspał, poczuł ciężar w ciele”. Zipes precyzuje to za pomocą wyjaśnienia: „When the wolf finished sleeping, he felt that his stomach was very heavy” (25), co w wersji polskiej odwzorowane jest jako „Kiedy wilk obudził się, poczuł, że jego żołądek jest bardzo ciężki” (329).

Ślady modyfikacji Zipesa można znaleźć praktycznie na każdej stronie polskiego przekładu. Gdy Zipes zmienia słowo „der Fremde” (dosł. „obcy”, gość, przybysz) na „visitor”, tłumaczka polska pisze „odwiedzający”, chociaż słowo to powinno występować raczej w tłumaczeniu regulaminu hotelu niż baśni ludowej z XIX wieku. Gdy proste stwierdzenie z oryginału, iż: „drei Brüder, die galten bei der Mutter alles” (23), czyli „trzej bracia, którzy byli dla matki wszystkim”, zostaje

8 W tym fragmencie warto też zwrócić uwagę na dość niewolniczy przekład z angielskiego: „began circulating” – „zaczęła krążyć”, chociaż niemiecki oryginał zawiera tu proste słowo „ging” (poszło/rozeszło się).



przez Zipesa rozszerzone jako: „the boys meant the world to her mother” (26), to polska tłumaczka pisze: „Chłopcy ci byli całym światem dla swojej matki” (20). Warto zwrócić uwagę, że w oryginale mowa jest o „braciach” („Brüder”), a nie o „chłopcach”, jak chce Zipes: „boys”. Niemiecki „ukochany” (Liebhaber) to w wersji Zipesa „admirer” (“But the little girl had an admirer”, 21). W polskim przekładzie czytamy więc: „Jednak dziewczynka miała wielbiciela” (27). Opis tajemniczej ręki, która w oryginale wystaje „ze skały” („aus dem Fels”), zostaje rozbudowany przez Zipesa w bardziej opisowe „the rocky slope” („he would stretch out his hand from the rocky slope”, 21). Znajduje to odbicie w polskim przekładzie: „wyciągał rękę ze skalistego zbocza” (27).

W baśni nr 43, w której odnajdujemy legendarną już „Wątrobią Kiełbasę” i „Krwawą Kiełbasę”, Zipes koryguje nielogiczność oryginału, gdzie mowa jest o tym, że wątrobianka i kaszanka co prawda „mieszkały razem”, ale jedna drugą zaprosiła do swojego domu. W oryginale czytamy: „Auf eine Zeit lebte eine Blutwurst und eine Leberwurst zusammen” (191), czyli w dosłownym przekładzie: „Przez pewien czas kaszanka i wątrobianka mieszkały razem”. Zipes postanowił pozbyć się tej nielogiczności i modyfikuje tekst, pisząc: „A blood sausage and a liver sausage had been friends for some time” (141), a polska tłumaczka podąża za tą wersją krok w krok: „Krwawa Kiełbasa i Wątrobia Kiełbasa były przyjaciółkami już jakiś czas” (334). I podobnie, gdy w kolejnym zdaniu oryginał pisze o „Essenszeit” (porze posiłku), a Zipes postanawia zrobić z tego porę głównego anglosaskiego posiłku: „at dinnertime” – w tekście polskim „Wątrobia Kiełbasa” rusza w odwiedziny „w porze kolacji”.

### 2.3. Angielskie kalki językowe w polskim tłumaczeniu

Najbardziej ewidentnym dowodem kopiowania przekładu Zipesa w polskim przekładzie są jednak kalki językowe, które zdradzają swoje anglojęzyczne źródło. W polskim tekście znajdziemy choćby angielską onomatopieję „boom” (bum, łup, bęc) przepisaną zgodnie z angielską ortografią jako: „Gdy tylko wypowiedział te słowa, boom – został rzucony na ziemię” (13) (w wersji Zipesa: „As soon as he uttered those words, *boom!* – he was thrown to the ground”, 276). Gdy Zipes zamiast słowa „kwarta” (ein Viertel) używa anachronicznej frazy „a quarter of a liter” (51), to polska tłumaczka także odrywa się od realiów początku XIX wieku pisząc: „jedna czwarta litra” (32), czerpanego nie za pomocą „miarki” (ein Maaß), lecz za pomocą „kubka pomiarowego” (32), bo Zipes używa w tym samym miejscu „a measuring cup” (51).

W baśni *Spółka kota i myszy* mysz, dziwiąc się nieznanym sobie imionom dzieci (które wymyślał kot pod pretekstem uczestnictwa w chrzcinach),

stwierdza, że danego imienia „nie ma w kalendarzu”, rozumianym jako spis imion świętych, czyli takich imion, które nadawane były dzieciom na chrzcie. Zipes postanawia tę historyczną kwestię nieco wyjaśnić i – chyba niepotrzebnie – eksplikuje sens tego zdania tak: „it’s not on the list of proper baptismal names” (17), czyli że danego imienia nie ma na liście imion, jakie wolno nadawać na chrzcie. W polskim przekładzie pojawia się kalka wyrażenia „baptismal names”: „Jestem przekonana, że to jedno z tych na liście poprawnych, baptystycznych imion” (47). Ten fragment zawiera dodatkowo błąd logiczny, gdyż w polskiej wersji mysz stwierdza, że dane imię jest na owej liście („to jedno z tych na liście...”). W tej samej baśni czytamy o „winie chrześcijańskim”, co ponownie jest skutkiem błędu, którego źródłem jest anglojęzyczna fraza „christening wine” (wino pite na chrzcinach), gdyż Zipes tak właśnie uprościł oryginalne słowo „Kindbetterwein” – w oryginale mowa była o winie pitym z okazji narodzin dziecka.

W baśni *Dziecko Maryi* dzieci królowej, przebywające w niebie, dostały do zabawy „die Weltkugel” (12), czyli „kulę ziemską”, co Zipes przekłada jako „a globe of earth” (błędnie wprowadzając nieokreśloność, choć w oryginale dzieci za pozwoleniem Maryi mogą bawić się prawdziwą Ziemią): „her two oldest children were playing with a globe of the earth” (20). W wersji Wydawnictwa WasPos dzieci bawią się „globusem ziemi” (25).

W baśni *Braciszek i siostrzyczka* bohater namawia swą siostrę, by razem z nim uciekała: „Komm laß uns miteinander fortgehen” (33), czyli: „Chodź, ucieknijmy/odejźmy stąd razem”. Zipes nieco ubarwia tekst: „Come, let’s go off into the wide world” (34), co dosłownie można przetłumaczyć jako „ucieknijmy w szeroki świat”. To sformułowanie staje się jednak pułapką dla tłumaczki wersji polskiej, która każe uciekać swoim bohaterom do „dzikiego świata”: „Chodź, ucieknijmy razem do dzikiego świata” (54), a źródłem błędu jest podobieństwo między słowami „wide” i „wild”.

W *Rozspunce* książę pod wieżą podsłuchuje wiedźmę wzywającą dziewczynę do opuszczenia włosów, po których można się wspiąć na górę. Grimmowie piszą: „Er hatte sich aber die Worte wohl gemerkt” (41), czyli: „Dobrze sobie zapamiętał te słowa”. Zipes przekłada czasownik „sich merken” („zapamiętać”) jako „He took careful note of the words” (38), co w wersji polskiej prowadzi do obrazu księcia stojącego pod wieżą z notatnikiem w dłoni: „Uważnie zanotował słowa” (61).

Kalk z angielskiego przekładu w wersji Wydawnictwa WasPos jest mnóstwo i nie sposób wszystkich przytoczyć w tym miejscu. Nie trzeba już nawet przywoływać oryginału niemieckiego, żeby wiedzieć, na jakim tekście źródłowym opierało się Wydawnictwo WasPos. Pojawiają się tutaj bowiem takie

niepoprawne formy jak: „służyć jako chrzestny” („serve as godfather”) czy „jeśli cenisz swoje życie” („if you value your life”) albo „pozwól mi cię ostrzec” („let me warn you”). Niektóre błędy mają wręcz makabryczny wydźwięk, jak przykładowo zdanie: „Wiedźma przyodziła swoją córkę w ciało nieżywej” (57), podczas gdy w przekładzie Zipesa pojawia się neutralne sformułowanie: „she endowed her with the outward shape of the queen” (36), czyli: „nadała jej zewnętrzną postać królowej”.

#### 2.4. Powielanie błędów z amerykańskiego tłumaczenia

Nie ma przekładów bez błędów. Także zasłużony badacz baśni braci Grimm popełnił ich kilka. Na przykład błędnie przetłumaczył czasownik „putzen”, który wprawdzie znaczy dzisiaj przede wszystkim ‘czyścić’, ‘myć’, ale w czasach Grimmowskich oznaczał ‘stroić’. W *Kopciuszku* pojawia się on właśnie w takim znaczeniu, gdy mowa jest o strojeniu sióstr na bal: „Aschenputtel aber mußte sie wieder kämmen und putzen” (92), czyli: „Kopciuszek musiał je znowu czesać i stroić”. W wersji Zipesa czytamy: „Now Cinderella had to comb and clean again” (71). A w wersji WasPosu: „Kopciuszek znowu musiał czesać i myć siostry” (198).

Amerykański tłumacz w przekładzie baśni *Trzy siostry* błędnie interpretuje dawną czynność bielienia i polewania płócien rozkładanych na łące. Oryginalne zdanie: „ging die Prinzessin hinaus auf einen Rasenplatz vor der Burg und wollte ihre Leinwand begießen” (368), czyli: „księżniczka wyszła na błonia zamkowe i chciała zrosić wodą swoje płótna”, w wersji angielskiej zostało błędnie odczytane jako: „the princess went out one day on the lawn in front of the castle to water the linseed” (253), co w przekładzie na polski zmienia się oczywiście w opowieść o podlewaniu siemienia lnianego: „królowna wyszła przed zamek podlać siemię lniane” (266).

W tej samej baśni król utracjusz, pocieszając się po uprowadzeniu kolejnej córki, za którą otrzymał hojny okup, stwierdza sentencjonalnie: „Wer Geld hat, ist fromm genug” (369), czyli „Kto ma złoto, tego nie odpytują z pobożności”. Zipes tłumaczy to jednak jako: „Money is a sign of piety” (253), myląc przyczynę ze skutkiem. W wersji polskiej Wydawnictwa WasPos czytamy oczywiście: „Pieniądze są znakiem pobożności” (267).

Bardzo mocnych dowodów na „odgapienie” od Zipesa dostarcza sam układ graficzny tekstu i szyk wyrazów. Zipes, jak już mówiliśmy, dość arbitralnie wkracza w treść oryginału, dzieląc ją na akapity i porządkując tekst zgodnie ze swoją koncepcją. Sygnały zdaje się niewolniczo podążać za pomysłami Zipesa. Nie sposób przytoczyć tutaj wszystkich przykładów, gdyż tak naprawdę każda

strona wydania WasPos dostarcza dowodów na kopiowanie układu graficznego tekstu Zipesa oraz na brak związku z oryginalnym wydaniem niemieckim<sup>9</sup>.

### 3. „Okrutne jak baśnie braci Grimm”

Do tego miejsca książkę wydawnictwa WasPos oceniać można jako nieprofesjonalną, błędną czy piracką. Jednak w całej tej sprawie jest jeszcze jeden bardzo istotny wątek, który wykracza poza kwestie plagiatu tłumaczeniowego. Mowa tutaj o fragmentach dopisanych przez Wydawnictwo, które nadają baśniom brutalny, wręcz sadystyczny charakter. Na potwierdzenie warto je przywołać *in extenso*.

Gdy w oryginale zła królowa umiera złą śmiercią: „starb da eines bösen Todes” (u Zipesa: „she died a ghastly death”, 32), to ten fragment tłumaczka polska „ubarwia” przerażającym dodatkiem: „zmarła okropną śmiercią w męczarniach, powoli się rozgotowując” (54). Jednak jeszcze bardziej makabryczne dodatki znaleźć można w baśni *Gut Kegel- und Kartenspiel*. Oryginalne lakoniczne stwierdzenie opisujące walkę bohatera z demonicznymi kotami: „er schmiß sie todt” (zatlukł je), w publikacji Wydawnictwa WasPos wygląda tak: „Następnie chwycił je za karki i położył na stole stolarskim. Umieścił ich głowy w imadle i zgniótl. Można było usłyszeć, jak kocie czaszki pękają. Wnętrznosci wypłynęły, wokół rozlała się rzeka krwi i w ten sposób dokonały żywota” (322).

W innym fragmencie, gdzie w oryginale nieprzypadkowo pojawia się powtórzenie: „die andern schmiß er todt” („inne zatlukł”), w wersji polskiej czytamy: „Większość kotów i psów uciekła. Niektóre z nich miały poprzecinane głowy, brzuchy lub łapy, kilku poodcinał kończyny, inne półżywe leżały z flakami na wierzchu w strugach krwi, a jeszcze kolejne były martwe” (323).

Powyższe wtręty i dodatki do tekstu tłumaczonego<sup>10</sup> nie są przypadkowe i znajdują się w ścisłym związku z rozpowszechnionym w Polsce stereotypem o „okrucieństwie” baśni braci Grimm (por. Pieciul-Karmińska 2018b). Niezależnie od rzeczowych wskazań znawców gatunku (por. Simonides 50; Kapełuś 397 i nast.; Kowalczyk 42 i nast.) chwytliwe hasła w stylu „orgia okrucieństwa” (Krzemiński 76), „trucizna przekazywana z pokolenia na po-

9 Oryginał niemiecki jest dostępny w sieci, na przykład tutaj: <https://tinyurl.com/yao07sq9> (dostęp: 14 lipca 2019).

10 W oświadczeniu właścicielka wydawnictwa za dopisane fragmenty przypisała odpowiedzialność „jednej z osób pracujących nad roboczym przekładem z prof. Jacka Zipesa” (Przyłucka). Z oświadczenia nie wynika jednak, jakimi intencjami kierował się ów anonimowy współpracownik wydawnictwa.

kolenie” (Koźmińska, Olszewska 118) czy „okrucieństwo bajek braci Grimm” (Rusinek 6) wciąż są bezkrytycznie przywoływane. Takie uproszczone rozumienie baśni Grimmowskich nie uwzględnia ich swoistości gatunkowej (por. Zimmermann) i jest skutkiem kilku czynników obecnych w polskiej recepcji baśni braci Grimm.

Na nieadekwatne podkreślanie okrucieństwa jako głównej cechy zbioru baśni, a często okrucieństwa „typowo niemieckiego” (Orłowski 8), wpływ ma zarówno specyficzna tradycja polskich tłumaczeń (por. Krysztofiak 151 i nast.; Pieciul-Karmińska 2010), ideologiczne zrównywanie baśni Grimmów z nazizmem (por. Kuc), jak i, co dotąd nie było uwzględniane w badaniach nad recepcją Grimmów, obecność wyłącznie ostatniego – siódmego – wydania baśni braci Grimm z roku 1857 w tłumaczeniach na język polski. Wydanie siódme bowiem poddane zostało przez Grimmów wielu obróbkom redakcyjnym i cenzorskim i w efekcie różni się znacznie od edycji wcześniejszych, o czym pisała już Dorota Simonides:

Relacja wierności do przekazu ustnego, do zanotowanych bajek, była ustawicznie dyskutowana i niestety ulegała zmianom. Można śmiało zaryzykować pogląd, iż najwierniejsze było pierwsze wydanie, kolejne ulegały przeróbkom pod naciskiem recenzentów i przyjaciół [...]. Nie dziwi więc, że porównanie wydania pierwszego z siódmym, tym z roku 1857 ukazuje duże zmiany, przejawiające się w następujących rzeczach: więcej tu dialogów, deminutiwów, zwrotów archaicznych, ludowych wierzeń i przysłów, rymowanek, silniejsza motywacja działań u bohaterów, bardziej nastrojowe przedstawienie akcji, ale też i zmiany wewnątrztekstowe, jak dobudowanie religijnych treści (Simonides 31-32).

Znajomość wyłącznie ostatniej wersji z roku 1857 znacznie ogranicza nasze możliwości zrozumienia całościowego fenomenu tych baśni (por. Pieciul-Karmińska 2016) i sprawia, że „groza” czy „okrucieństwo” wydają się nam kategoriami definicyjnymi dla tego zbioru.

Dla porównania, pierwszy anglojęzyczny przekład baśni Grimmów ukazał się w roku 1823 i opierał się na drugim wydaniu baśni z roku 1819, które było jeszcze wydaniem dość swobodnym, znacznie odbiegającym od poważnego, moralizatorskiego tonu obecnego w wydaniu ostatnim. Natomiast pierwszy polski przekład „Wielkiego wydania” opublikowano dopiero w roku 1896 (Grimm 1896) i opierał się on – tak jak wszystkie kolejne tłumaczenia „Wielkich wydań” na język polski (Grimm 1982, 2010) – na edycji siódmej z roku 1857. Wybór określonego wydania oryginalnego zbioru skutkuje odmienną recepcją,

co powinno zostać uwzględnione w badaniach nad odbiorem baśni Grimmów w krajach, gdzie teksty te czyta się w przekładach.

Zacytowane wyżej manipulacje dokonane na tekście nadają baśniom makabryczny sztafarz, który w zamyśle wydawcy służył najwyraźniej realizacji zarówno wcześniejszych zapowiedzi promocyjnych, jak i tezy opublikowanej we wstępie do omawianego wydania, że „*Baśnie braci Grimm* w oryginale są pełne intryg, zawiści, krwi i śmierci”, a tłumaczka „dołożyła wielu starań, aby jak najwierniej oddać klimat krwawych opowieści” (Grabowska 8).

#### 4. Wnioski

Porównanie edycji wydawnictwa WasPos z anglojęzyczną wersją Zipesa jednoznacznie wskazuje, że z pewnością nie mamy tutaj do czynienia z „maksymalnie wierną oryginałowi odsłoną *Baśni braci Grimm*”, w której chciano „w jak największym stopniu zachować kształt i sens oryginału” (Grabowska 8). Nie znajdziemy tu żadnych śladów oryginału z roku 1812, za to bardzo wyraźnie ujawnia się styl i koncepcja translatorska Zipesa tudzież jego – niezamierzone przecież – błędy. Przekład polski odtwarza je niewolniczo i nieumiejętnie.

Cała ta „baśniowa afera”<sup>11</sup> przyniosła jednak bardzo pozytywne efekty w postaci konstruktywnych dyskusji o rzetelności wydawniczej, wierności w przekładzie i próbach manipulacji tekstem, obliczonych na wzrost sprzedaży. Co jednak najważniejsze: okazało się, iż czytelnicy nie tylko nie chcą być oszukiwani przez wydawnictwa proponujące im rzekome przekłady z oryginałów, które okazują się nieudolnymi podróbkami „z drugiej ręki”. Czytelnicy nie życzą sobie również manipulacji polegającej na żonglowaniu stereotypami o „okrutnych baśniach braci Grimm”. To ważne, bo już czas na pogłębienie naszej perspektywy oglądu *Baśni dla dzieci i dla domu*, tego „skarbu, który należy nie tylko do Niemiec, lecz do wielu innych krajów świata” („a treasure that belongs not only to Germany but also to many other countries in the world”), jak pisał profesor Zipes we wstępie do swojego przekładu pierwszego wydania baśni braci Grimm (Zipes xvii).

11 Por. wywiad pt. „Baśniowa afera”: <https://tinyurl.com/ycletmff>.

## | Bibliografia

### TEKSTY ŹRÓDŁOWE

- Grimm, Brüder. *Die Kinder- und Hausmärchen*. Berlin: Realschulbuchhandlung, 1812.
- Grimm, Jakob i Wilhelm. *Bajki domowe i dziecinne zebrane przez braci Grimmów*. Przeł. Antonia Zofia Kowerska. Warszawa: Biblioteka „Wisły”, 1896.
- Grimm, Jakob i Wilhelm. *Baśnie braci Grimm*. Przeł. Marceli Tarnowski, Emilia Bielicka. Warszawa: Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, 1982.
- Grimm, Jakob i Wilhelm. *Baśnie dla dzieci i dla domu*. Przeł. Eliza Pieciul-Karmińska. Poznań: Media Rodzina, 2010.
- Grimm, Jakob i Wilhelm. *Baśnie braci Grimm. Oryginalne*. Przeł. Dorota Syguła. Warszawa: WasPos, 2018.
- Grimm, Jakob i Wilhelm. *The Original Folk and Fairy Tales of the Brothers Grimm: the Complete First Edition*. Przeł. Jack Zipes. Princeton/Oxford: Princeton University Press, 2014.

### LITERATURA PRZEDMIOTU

- Ehrhardt, Holger. *Dorothea Viehmann*. Kassel: Euroregioverlag, 2012.
- Grabowska, Aneta. „Drodzy czytelnicy!”. *Baśnie braci Grimm. Oryginalne*. Przeł. Dorota Syguła. Warszawa: WasPos, 2018. S. 7-8.
- Kapełuś, Helena. „Posłowie”. *Baśnie braci Grimm*. Przeł. Marceli Tarnowski, Emilia Bielicka. T. 2. Warszawa: Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, 1982. S. 379-405.
- Kowalczyk, Kamila. *Baśń w zwierciadle popkultury. Renarracje baśnie ze zbioru „Kinder- und Hausmärchen” Wilhelma i Jakuba Grimmów w przestrzeni kultury popularnej*. Wrocław, Polskie Towarzystwo Ludoznawcze: 2016.
- Koźmińska Irena, Olszewska Elżbieta. *Wychowanie przez czytanie*. Warszawa: Świat Książki, 2010.
- Krysztofiak, Maria. *Przekład literacki a translatoologia*. Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM, 1999.
- Krzemiński, Adam. „Te straszne bajki braci Grimm”. *Polityka* 51/52 (2012). S. 76-79.
- Kuc, Natalia. „Bracia Grimm na ławie oskarżonych. Z problemów recepcji”. *Grimm – potęga dwóch braci. Kulturowe konteksty Kinder- und Hausmärchen*. Red. W. Kostecka. Warszawa: ASPRA-JR, 2013. S. 39-46.
- Orłowski, Hubert. „Świat baśni braci Grimm”. *Baśnie dla dzieci i dla domu*. T. 1. Przeł. Eliza Pieciul-Karmińska. Poznań: Media Rodzina, 2010. S. 5-10.
- Pieciul-Karmińska, Eliza. „Polskie dzieje baśni braci Grimm”. *Przekładaniec* 22/23 (2010). S. 80-96.

- Pieciul-Karmińska, Eliza. „Geneza baśni braci Grimm a ich przekład na język polski”. *Scripta Manent – Res nova*. Red. S. Puppel, T. Tomaszewicz. Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM, 2013. S. 105-115.
- Pieciul-Karmińska, Eliza. „O konieczności polskiego przekładu pierwszego wydania *Baśni dla dzieci i dla domu* braci Grimm z lat 1812 i 1815”. *Rocznik Przekładoznawczy* 11 (2016). S. 77-92.
- Pieciul-Karmińska, Eliza. „Nadpisane w tłumaczeniu. Krótka historia «Baśni braci Grimm» wydawnictwa WasPos”. *Lubimy czytać*, 2018a. Web. 4.05.2020. <<https://tinyurl.com/yb3v6r7b>>
- Pieciul-Karmińska, Eliza. „O niektórych aspektach tradycji czytania i przekładania literatury dla dzieci. Na kanwie recenzji książki Joanny Dybiec-Gajer *Złota różdżka – od książki dla dzieci po dreszczowiec raczej dla dorosłych*”. *Porównania* 22 (2018b). S. 383-397.
- Pieciul-Karmińska, Eliza. „Trzy baśnie braci Grimm z oryginalnego wydania Kinder- und Hausmärchen. Pierwszy przekład na język polski w kontekście badań nad biografią i wkładem informatorów w powstanie zbioru”. *Dzieciństwo – literatura – kultura* 2 (2019). S. 36-57.
- Przyłucka, Agnieszka. *Oświadczenie wydawnictwa WasPos w sprawie „Baśni braci Grimm. Oryginalnych”*. *Lubimy czytać*, 2018. Web. 4.05.2020. <<https://tinyurl.com/ycdw6wyx>>
- Rölleke, Heinz. *Grimms Märchen und ihre Quellen. Die literarischen Vorlagen der Grimmschen Märchen synoptisch vorgestellt und kommentiert*. Trier: Wissenschaftlicher Verlag, 1998.
- Rölleke Heinz. *Es war einmal... Die wahren Märchen der Brüder Grimm und wer sie ihnen erzählte*. Frankfurt a. Main: Eichborn, 2011.
- Rusinek, Michał. „Wstęp”. Hoffmann, Heinrich. *Złota różdżka, czyli bajki dla niegrzecznych dzieci*. Warszawa: Egmont, 2017. S. 5-6.
- Simonides, Dorota. „J. i W. Grimmowie a folklor polski”. *Bracia Grimm i folklor narodów słowiańskich*. Red. M. Czurak, J. Śliziński. Wrocław: Ossolineum, 1989. S. 25-50.
- Venuti, Lawrence. *The Translator's Invisibility. A History of Translation*. New York: Routledge, 1995.
- Zimmermann, Harm-Peer. „Pathosformeln des Grauens. Vom kulturellen Eigenwert des Schreckens in den «Kinder- und Hausmärchen» der Brüder Grimm“. *Über Nachtfliegen, Zaunkönige und Meisterdiebe. Neue Beiträge zur Grimm- und Märchenforschung*. Red. H. Ehrhardt et al. Kassel: Kassel University Press, 2019. S. 231-252.
- Zipes, Jack. „Acknowledgments”. *The Original Folk and Fairy Tales of the Brothers Grimm. Translated and Edited by Jack Zipes*. Princeton/Oxford: Princeton University Press, 2014. S. xvii-xviii.



| **Abstrakt**

ELIZA PIECIUL-KARMIŃSKA

**„Nadpisane w tłumaczeniu”, czyli historia plagiatu tłumaczeniowego baśni braci Grimm**

Tekst to studium przypadku plagiatu tłumaczeniowego. Mowa tutaj o polskim przekładzie amerykańskiego tłumaczenia pierwszego wydania zbioru baśni braci Grimm autorstwa Jacka Zipesa, które prezentowane było jako pierwszy polski przekład z niemieckiego oryginału („Kinder- und Hausmärchen”, 1812-1815). W artykule zaprezentowane zostają zarówno ślady źródłowego tłumaczenia, jak również drastyczne wtręty polskiego wydawnictwa obliczone na spotęgowanie atrakcyjności tekstu, co z kolei wpisuje się w stereotypowy odbiór baśni Grimmowskich jako okrutnych, ponurych i krwawych. W ten sposób krótkie dzieje fałszywego przekładu stają się ilustracją głównych problemów w polskiej recepcji tego słynnego w świecie zbioru baśni.

**Słowa kluczowe:** baśnie braci Grimm, plagiat tłumaczeniowy, recepcja baśni braci Grimm w Polsce

| **Abstract**

ELIZA PIECIUL-KARMIŃSKA

**Overwritten in Translation or a Translation Plagiarism of Grimms' Tales**

The paper is a case study summarizing a recent translation plagiarism: a Polish translation of *The Original Folk and Fairy Tales of the Brothers Grimm: the Complete First Edition* by Jack Zipes (2014) presented by the publishing company WasPos as the first Polish translation of the German original *Kinder- und Hausmärchen* (1812/1815). The paper presents traces of the source American translation by Zipes in the Polish text, but also discusses additions introduced by the Polish publisher which were aimed at increasing the alleged brutality of the German fairy tale collection. Such a strategy reveals the Polish stereotype of Grimms' Tales as cruel, gloomy and bloody. The presented story of a faked translation illustrates the main problems in the Polish reception of this world famous fairy tale collection.

**Keywords:** Grimm Brothers' *Children's and Household Tales*, translation plagiarism, reception of the Grimms' tales in Poland

**| Nota o autorze**

**Eliza Pieciul-Karmińska** – profesorka uczelniana w Instytucie Lingwistyki Stosowanej (Uniwersytet im. Adama Mickiewicza), profesorka gościnnie w Instytucie Germanistyki (Uniwersytet w Kassel). Jej obszary zainteresowań to: teoria przekładu, przekład literatury dla dzieci, onomastyka literacka. Jako tłumaczka siódmego wydania zbioru „Kinder- und Hausmärchen“ (1857) bada polskie tłumaczenia i recepcję „Baśni dla dzieci i dla domu” braci Grimm z perspektywy badań nad przekładem literatury dla dzieci. Obecnie pracuje nad przygotowaniem krytycznego przekładu pierwszego wydania zbioru „Kinder- und Hausmärchen” (1812-1815).

**E-mail:** eliza.karminska@amu.edu.pl